4401 IV R. 2
X-8985
4401 IV
12/1929
Biblioteka Śląska 30000,—

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza 20 groszy.
Rok II. Katowice, dnia 1-go stycznia 1929 roku Nr. 1.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego

Wydawcy: Alojzy Mach i Leon Posłuszny imieniem Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego *Pod redakcją Alojzego Macha*

Redaktor przyjmuje w środy, piątki i soboty od godziny 3 do 6 popołudniu. Rękopisów nie zwraca się. Przedruki artykułów dozwolone z podaniem źródła | Dwutygodnik | Pismo do nabycia we wszystkich kioskach, księgarniach polskich, w Katowicach zaś w szczególności w Księgarni Katolickiej, ulica św. Jana nr. 14.

Adres Redakcji i Administracji: Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 58, telefon 13-30. — Prenumerata miesięczna gr. 40, kwartalna zł. 1.20, roczna zł. 4.80
Konto P. K. O. Nr. 305 910. Administracja czynna codziennie oprócz niedzieli i świąt od 10 do 13 i od 15 do 19. **Konto P. K. O. Nr. 305 910**

Kupcy i rzemieślnicy, którzy życzą sobie, aby pewne sprawy były opublikowane, niechaj sami nie trudzą się pisaniem. W każdej chwili niech zadzwonią na numer telefonu 13-30 Redakcja wydeleguje swego przedstawiciela. celem poczynienia stosownych notatek. Również celem wpisania tekstu do „Skorowidza firm chrześcijańskich."

Kardynał Książę Biskup Puzyna a kwestja żydowska.

Nie będzie Polaka-katolika na Górnym Śląsku, któryby tego referatu nie odczytał sobie, matce, ojcu, żonie, dzieciom, towarzyszom pracy i kolegom na zgromadzeniach towarzystw polskich, religijnych, oświatowych, zawodowych itd. Naszą największą bronią — to świadomość strasznego niebezpieczeństwa żydowskiego!

Od jednego z Ojców Paulinów z Klasztoru Jasnogórskiego w Częstochowie otrzymujemy broszurkę w kwestji żydowskiej wydaną w Krakowie w roku 1909. Broszurka nie ma wymienionego autora, natomiast na ostatniej stronicy 32 znajdujemy co następuje: **„L. 6913 Pozwalamy drukować. Z Książęco-Biskupiego Konsystorza. Kraków, dnia 26 października 1909. † I. Kardynał Puzyna."** Powyższa uwaga dowodzi, że — choć broszurka wyszła bezimiennie — treść jej przed wydrukowaniem, była dobrze znaną Kardynałowi Księciu Biskupowi Puzynie i dlatego staje się dla nas dokumentem o pierwszorzędnem znaczeniu. Nasz ofiarodawca, jeden z Ojców Paulinów z Klasztoru Jasnogórskiego, w swem piśmie nawet twierdzi, **że wszystko przemawia za tem, że tym bezimiennym autorem wymienionej broszury jest sam Kardynał Puzyna.** Skoro broszura dostała się do rąk naszych dopiero w dniach ostatnich, oczywiście cała jej treść jest dla nas nową. Wszystko jednak przemawia za tem, że broszura na zagubionej kartce tytułowej miała tytuł **podobny do nazwy naszego pisma i do tytułu, zamieszczonego na naszej odezwie, która ukazała się dnia 1 września 1928 r.** Na stronicy bowiem 2 czytamy: **„Czas do Czynu już największy!"**

Redakcja nasza byłaby bardzo lekkomyślną i nie doceniającą ważności swego posłannictwa na Górnym Śląsku, gdyby w całej rozciągłości na łamach **„Do Czynu"** nie wykorzystała tego dokumentu, jaki dostał się do rąk naszych. Dlatego cytować będziemy z broszury Kardynała Księcia Biskupa Puzyny, wydanej przed laty 20, całe ustępy, **które na swej aktualności nic i dziś nie straciły,** w przekonaniu, że katolickie rzesze naszych czytelników będą nam wdzięczne za wyświetlenie kwestji żydowskiej w myśl zasad Kościoła Katolickiego.

Oto oryginalne ustępy z tego historycznego dokumentu:

*

Do Czynu!

„Wszyscy, którzy zabierają głos w kwestji żydowskiej, — czytamy na wstępie — godzą się jednomyślnie, że ze wszystkich zagadnień doby naszej, **kwestja żydowska jest sprawą najważniejszą,** a zarazem i najdrażliwszą. Jest to poprostu jedna z bolączek, wytworzonych na naszym organizmie, **bez usunięcia której nie może być mowy o zdrowiu wielkiej duszy społecznej.** My Polacy czujemy się o tyle więcej tą sprawa zainteresowani, że liczba żydów i wpływ ich na nasze stosunki jest u nas znacznie większy i niebezpieczniejszy, aniżeli u innych narodów. Uwaga czy przestroga — **Nie pisz, bo się narazisz!** — nie może być miarodajną w tak ważnej sprawie, jaką jest kwestja żydowska. **Czas do Czynu już największy! Do Czynu** nie na pięści i pałki, ale **przez samoobronę i organizację pod jasną i starą gwiazdą Chrystusa i Kościoła Katolickiego. Z organizacyj czysto chrześcijańskich — oświatowych, ekonomicznych, społecznych, czy politycznych — trzeba sypać silny wał ochronny przeciw zalewowi tych niezdrowych wód, jakie nam dziś zewsząd zagrażają."**

*

W nowych ramach praw stara dusza żydowska.

„Wiek XIX zrównał żydów — czytamy na str. 4 — z resztą ludności państw. Zdawało się, że odtąd pomiędzy chrześcijanami a żydami zapanuje zupełny spokój i zgoda. Czy tak jest? **Nie!** Dlaczego? Boć choć zmieniły się prawa względem żydów, **żydzi naogół ani w sumieniu, ani w usposobieniu nie zmienili się wcale. W nowych ramach praw pozostała nadal stara dusza żydowska. Nowe prawa państwowe żydzi umiejętnie wyzyskali tylko do niebywałego w świecie wybicia się na wierzch i do całkowitego zapanowania nad światem.** Żyd ciemny i zabobonny pozostał nadal żydem **wyzyskiwaczem, a żyd inteligentny zaciekłym prześladowcą tego wszystkiego- co dla duszy chrześcijańskiej stanowi najdroższy i najtrwalszy skarb.** Cóż dziwnego, że ogół chrześcijański po dziś dzień patrzy z niechęcią na żydów, że **organizować się musi do obrony przed zagładą materjalną i moralną,** jaką działalność żydowska niesie chrześcijanom. „Żydzi — powiada Goethe — nie byli nigdy wiele warci, jak to im tysiąckrotnie mówili ich właśni przywódcy .sędziowie i t. d. **Mają oni bowiem bardzo mało przymiotów, ale zato wszystkie niemal wady narodów nieżydowskich.** Cóż można powiedzieć o takim narodzie, **który w wiekowej swej wędrówce znaczy tylko ślady zepsucia i wyzysku u innych narodów?** Nikt się też dziwić nie może, że do żydów nie mamy zaufania i że uważamy za obowiązek strzec naszej kultury od skażenia jej przez nich."

Kupiec i rzemieślnik, którego brak w naszym „Skorowidzu", jest tylko biernym obserwatorem, co patrzy się obojętnie na nasze straszne zmaganie się z nawałą żydowską! Przyjdzie czas, że zalewać Cię będzie rumieniec wstydu! Gdy nadejdzie dzień naszego triumfu, będą Cię gryzły wyrzuty sumienia, że niczem nie przysłużyłeś się temu wielkiemu zwycięstwu! Sam siebie wtedy nazwiesz pasorzytem na naszym trudzie, zmaganiu i walce!

*

Co należy sobie dobrze zapamiętać?

„Zapamiętajmy sobie dobrze, — czytamy na str. 8 — że 1) najwięcej żydów żyje pośród Słowian, 2) że najbardziej „ukochanym" krajem słowiańskim dla żydów jest Polska, 3) że w krajach najbardziej cywilizowanych i przemysłowych żydów znajduje się najmniej, a najwięcej tam, gdzie oświata, przemysł i handel samodzielny najmniej kwitną. **Uwagi te niech nam posłużą zarazem za odpowiedź, jaki jest sposób szlachetnej walki z tymi, których wpływ i istnienie dla siebie uważamy za szkodliwe".**

*

Naucz się tego na pamięć!

„Że żydzi dziś panują nad światem, świadomi jesteśmy tego nietylko my, ale świadomi tego najbardziej są sami żydzi. Za dowód niech posłuży choćby jedna przemowa żyda (rabina) w kahale żydowskim w roku 1875 we Lwowie wygłoszona:

„Bracia! Dziewiętnaście wieków walczą żydzi o władzę nad światem, którą Bóg Abrahamowi przyobiecał. **Krzyż jednak powalił żydów.** Rozproszeni po wszystkich ziemiach świata, byli żydzi wszędzie przedmiotem prześladowania. **Ale już to samo rozproszenie żydów po całym świecie świadczy o przynależności całego świata do nas!** Dziś naród żydowski staje się coraz potężniejszy. W rękach żydowskich nagromadzony jest pieniądz, **przed którym uchyla czoło cały świat. Pieniądz to przyszłość żydów.** Czasy prześladowania już minęły. **Postęp i cywilizacja ludów chrześcijańskich stanowia mury ochronne dla żydów i przyspieszają urzeczywistnienie naszych planów. Nam żydom udało się opanować główne centra giełdy światowej w Paryżu, Londynie, Wiedniu, Berlinie, Amsterdamie i Hamburgu. Wszędzie, gdzie są żydzi, rozporządzają wielkim kapitałem.** Wszystkie państwa są dziś zadłużone. **O długach stanowimy my żydzi, więc państwa muszą się coraz więcej obdłużać. Długi zaciągnięte oddają w zastaw w ręce żydowskie kopalnie, dobra, państwa, koleje i fabryki państwowe.** Konieczną jest jeszcze rzeczą, aby żydzi wszędzie ziemię zagarnęli, **a zwłaszcza wielką posiadłość.** Skoro wielka posiadłość przejdzie w ręce żydowskie, **wtedy robotnicy chrześcijańscy umożliwią nam wielkie dochody.** Uciskano nas przez XIX wieków, teraz wyrośliśmy ponad głowy tych, którzy nas dotąd uciskali. **Prawda, że niektórzy żydzi dają się chrzcić, ale fakt ten tylko przyczynia się do wzmocnienia naszej potęgi, gdyż chrzczeni żydzi zawsze żydami zostają.** Przyjdzie czas, w którym chrześcijanie zechcą przyjąć wiarę żydowską, **ale Juda ze wstętem ich odrzuci. Wrogiem naturalnym żydów to Kościół Katolicki. Dlatego musimy Kościół zarazić duchem swawoli, niewiary i brakiem wszelkiej karności. Musimy podsycać walkę i niezgodę pośród różnych wyznań chrześcijańskich. Kapłanom katolickim wypowiedzmy walkę najzaciętszą na wszystkich polach. Kapłanów musimy zarzucić całą masą szyderstw i wyśmiewisk, oraz skandalami z prywatnego życia, aby ich przez to oddać w ogólną pogardę i pośmiewisko.** Musimy dalej mieć wpływ na szkołę. **Religja chrześcijańska musi być wycofana ze szkół, wówczas religja chrześcijańska musi zaginąć. Kościół zubożeje wtedy i straci znaczenie, a dobra jego przejdą w ręce żydów. Żydzi muszą wszystko w swe ręce ująć, a zwłaszcza władzę i urzędy, dalej adwokatu-**

Chcesz przysłużyć się Wielkiej Sprawie, wpłać na konto P. K. O. Nr. 305.910 całoroczną prenumeratę! Pismu „Do Czynu“ dasz granitową podstawę! Nie zwlekaj! Jeszcze dziś to uczynisz!

rę, sądownictwo, a najbardziej medycynę. Żydowski lekarz ma najlepszą sposobność zetknięcia się najbliższego z rodziną chrześcijańską. **Żydzi muszą kres położyć nierozerwalności małżeńskiej i doprowadzić do państwowych ślubów cywilnych.** Francja pada już ofiarą, obecnie czas na Austrję. **W końcu idzie o zawładnięcie prasy.** Wtedy panowanie nasze całkiem zapewnione“.

Taką mowę wygłosił talmudysta żyd we Lwowie na kongresie talmudystów.

Przemówienie to — czytamy na str. 11 — **wyciągnęliśmy z rozmysłem na światło dzienne, stanowi ono bowiem cenne świadectwo dążeń żydowskich w świecie. Wszystkie wypadki, na jakie patrzymy się w ostatnich dziesiątkach lat nie są niczem innem, jak tylko stopniowem urzeczywistnieniem zawartych tu myśli, które słusznie możemy nazwać programem działania żydów z ostatniej doby.** Widzimy, że żydzi są zupełnie świadomi swej potęgi wszechświatowej i że opanowania świata całego wyglądają już, jakby jakiego jutra.

Teraz bliżej przyjrzyjmy się tej potędze żydowskiego narodu. Żydzi opanowali świat, bo opanowali wielki kapitał, opanowali wielką prasę, bo się związali w wielki związek międzynarodowy, zwany **„Alliance Israélite Universelle“.**

*

Czciciele cielca złotego!

„Czem jest pieniądz w ogólno-ludzkich stosunkach rozumieli to dobrze już poganie sami. Oni to pierwsi pieniądze nazwali **nerwem** wszystkich rzeczy. Znaczenie jednak pieniędzy ani w pogańskich czasach, ani czasach późniejszych nie doszło nigdy do tego stopnia, do jakiego przyszło w czasach dzisiejszych. Dzisiaj pieniądz to drugi bóg.

Pieniądz to bóg — powiada Amerykanin. **Kto ma pieniądz, ten ma świat** — powiada Niemiec. **Za pieniądze** — mówią dziś powszechnie ludzie — **można wszystkiego dostać, pieniędzmi można wszędzie trafić. Na służbę kapitału poszło sumienie ludzkie, poszły prawa Boskie i ludzkie, poszła godność ludzka, poszły ideały ludzkie! Umysł, serce i ręka ludzka wciągnięte są w obsługę kapitału. Dziś nawet o wartości człowieka, o jego większej lub mniejszej czci i poszanowaniu stanowi pieniądz.** Dawniej na zaznaczenie wielkości danej osoby, pytano się — **Kto cię rodził?** — dziś pyta się świat — **Ile masz pieniędzy?** Jakże to odmienne klasyfikowanie ludzi od tego, które postawił Pan Jezus: **„Z uczynków ich poznacie ich“!** Nie wchodzę w to, co spowodowało w społeczeństwach naszych to niesłychane uprzywilejowanie cielca złotego. Chcę tylko wykazać, że **w tej ogólnej pogoni za złotem na pierwszem miejscu stoją żydzi.** oni pierwsi uchwycili oburącz cielca złotego obecnych czasów.

Nic tak wybitnie nie cechuje każdego żyda, jak chętka złota, chętka szybkiego zbogacenia się.

Mojżesz na górze Synaj modli się. Wielki Bóg Izraela wypisane dotąd na sercu prawa Boże pisze na kamiennych tablicach, a żydzi pod nieobecność Mojżesza, pragnieniem złota ciągnieni, około złotego cielca taniec sobie urządzają. **A Judasz Iskariota z woreczkiem srebrników w ręku, za które sprzedał Mistrza swego, czy to nie typ przeciętnej duszy żydowskiej?** Chrystus zakłada nowe Królestwo Boże na ziemi. Na to nowe Królestwo miłości Chrystusa składać się ma: królestwo bliźniego, królestwo ubóstwa, królestwo ducha rwącego się ku niebu, a nie ku ziemi. **Cóż dziwnego, że podobny Chrystus i podobne królestwo nie przypadło do gustu żydowskiej duszy, która ziemskiego, a nie niebieskiego łaknęła panowania?**

W krwawych prześladowaniach żydów, ciągnących się przez wieki, w iluż to przypadkach główną przyczyną tychże była **niepohamowana żądza złota,** która, chcąc swój głód zaspokoić, **rzucała się na różne nieczyste spekulacje lichwiarskie,** co musiało do żywego oburzyć ludność nieżydowską. Przy końcu XVIII. a na początku XIX wieku dusza żydowska skuta w tysiączne formuły i formułki talmudyczne próbuje przeciąć te więzy, tworzy się tak zwana grupa żydów — reformistów, albo — jak nasz lud mówi — żydów niemieckich. **Jednak i w tym nowym typie pokutuje dalej stara dusza żydowska, ożywiona niepohamowaną żądzą złota.**

„Ci panowie — mówi westfalski pisarz Lenz — **zatrzymali z żydostwa jako religję tylko jedną modlitwę, którą całe żydostwo pod koniec szabasu odmawia — „Moes Zur Seschusi! Pieniądz to siła mej mocy“!**

Pieniądz to przyszłość żydów! — wołał żyd rabin talmudysta na zgromadzeniu talmudystów we Lwowie 1875 r.

Celem żydów jest pieniądz i panowanie nad wszystkimi ludźmi! — powtarzał niejednokrotnie żyd Cremieux, minister francuski (r. 1848).

Jak wielkim kapitałem rozporządzają już dziś żydzi, niech za dowód posłużą niektóre przykłady majątków „wielkich“ żydów, czyli wielkich miljonerów żydowskich.

W Austrji — czytamy na str. 15 — najbogatszym człowiekiem jest baron Albert Rotschild, w Prusiech również majątek barona Wilhelma Rotschilda przewyższa wszystkich innych majątki. W roku 1901 obliczono stan majątkowy rodziny wiedeńskich Rotschildów i przekonano się, że stan czynny ich majątku wynosi **11 miljardów koron, czyli 11 tysięcy miljonów.** Przypuściwszy, że kapitał ten cały daje dochodu rocznego tylko 4%, to będziemy mieli liczbę rocznego dochodu Rotschildów wiedeńskich **w kwocie 440 miljonów koron!** Jeśli teraz całoroczny dochód podzielimy na 365 dni, to zobaczymy, że rodzina Rotschildów wiedeńskich **liczy dochodu dziennego więcej jak jeden miljon dwieście tysięcy koron.** Każda godzina przynosi Rotschildom 50 000 koron, minuta 833 koron, a sekunda 14 koron. **Warto ten ustęp kilka razy przeczytać!**

Ale nietylko Rotschild wiedeński jest miljonerem. Ma on swych krewnych w Paryżu, Londynie, Berlinie i Frankfurcie, którzy podobnie jak wiedeński Rotschild dzienne dochody mogą obliczać na miljony. Korespondent katolickiej gazety wiedeńskiej „Vaterland“ donosi z Paryża 18 lutego 1893 r., że ogólna cyfra papierów wartościowych, krajowych wynosi 80 miljardów, **z której 20 miljardów pozostaje wyłącznie w rękach żydowskich.** Rotschild francuski — czytamy na str. 16 — posiada także majątek w ziemi, który zawiera **180.000 hektarów.** W jego ręku są pierwszorzędne winnice i największe z wielkich posiadłości. Wedle świadectwa Drumonta, który wydał dzieło p. t. **„Francja żydowska“,** cała rodzina bankierów Rotschildów posiada **60 miljardów franków złotych, czyli 60 tysięcy miljonów.**

Są to zatem prawdziwi potentaci i królowie pieniężni. Ale nietylko Rotschildowie są miljonerami. W Wiedniu do ostatnich czasów stał na czele przedsiębiorstwa tramwajowego niejaki żyd Reitzes. Przybył on do Wiednia z Kołomyji i tu w krótkim czasie zdołał się dorobić blisko **pół miljarda koron.** Trzeci żyd miljoner w Wiedniu to znany nawet w Galicji Dawid Guttmann, właściciel wielkich kopalń w Jaworznie i na Śląsku austrjackim. **Liczy kapitału 200 miljonów koron.** Jak Reitzes, tak też Guttmann przywędrował do Wiednia z Galicji, **gdzie początkowo trudnili się sprzedażą zapałek po różnych**

Niema bardziej znienawidzonego pisma przez żydów od pisma „Do Czynu“! Dlatego Ty musisz go miłować! Twoja miłość dla niego ma zrównoważyć tamtą nienawiść!

kawiarniach, a dziś obydwaj są miljonerami. Zmarły przed kilku laty w Wiedniu Königswarter zostawił po śmierci swemu synowi majątek w kwocie 200 miljonów koron. Był jeszcze w Wiedniu piąty żyd, zwany także „wielkim“, baron Hirsch. Bony tureckie, puszczone przez niego, naraziły na wielkie straty nietylko Turków, ale i wiedeńczyków, a samemu wedle własnego zeznania przyniosły 50 miljonów złotych koron zysku. Tenże sam baron Hirsch przy budowie kolei tureckiej zyskał 114 miljonów złotych koron. Kiedy już jest mowa o baronie Hirschu, nie należy pominąć pewnego charakterystycznego jego powiedzenia. Widząc raz wstępujących t, zw. pysznymi schodami swego pałacu książąt, hrabiów i margrabiów, rzekł do syna swego: **„Za lat 20 oni będą albo zięciami albo lokajami naszymi“.**

Roku 1893 umarł w Berlinie żyd bankier Bleichröder, zostawiając po śmierci 600 miljonów marek.

Ale nietylko żyd europejski zagarnął pieniądz w swe ręce.

Amerykanin Jay Gould, żyd, a sławny spekulant w przedsiębiorstwach kolejowych i kopalnianych złota, posiada 1 miljard 400 miljonów koron.

Żyd Mackay, dawniejszy właściciel kopalni srebra, liczy 1 miljard 200 miljonów koron.

Z tych przykładów — czytamy na str. 18 — mogą już Czytelnicy sami odpowiedzieć sobie na pytanie, kto w czasach obecnych wszedł w posiadanie złotych gór kapitału. **Jeśli zaś prawdą jest, że świat dzisiejszy schyla czoło przed złotem, to równocześnie będzie także i to prawdą, że ta dzisiejsza głowa ludzka musi najbardziej schylać się przed żydami.**

*

Żydzi także lubią „robić“ w ziemi.

„Konieczną jest jeszcze rzeczą, aby żydzi wszędzie ziemię zagarnęli, a zwłaszcza wielką posiadłość“ — tak przemawiał rabin na wiecu talmudystów we Lwowie.

Zdobycie miljardów nie zadowolniło jeszcze żydów; zapragnęli oni zostać właścicielami ziemi i lasów dla wpływu, jaki dają większe posiadłości ziemskie. W jak niedługim czasie zdołali dojść do tego, czego pragnęli, statystyczne cyfry najlepsze wyobrażenie dać potrafią.

Aż do roku 1849, żydzi w Austrji nie mieli prawa nabywania posiadłości ziemskiej. Ale od tego czasu wynagrodzili sobie obficie. I tak np. baron Rotschild posiada w Czechach ¼ całej posiadłości ziemskiej, (siedm razy więcej od cesarskiej rodziny Habsburgów!) nie licząc tego, co posiada w innych

Nie chodź do żyda, bo u żyda funt ma tylko 400 gramów! U kupca chrześcijańskiego 500 gramów! To wielkie odkrycie zrobiło pismo „Do Czynu“! Jest to jedyny Twój przyjaciel, bo broni Cię przed nikczemnym oszustwem!

krajach państwa, jak w Niższej Austrji, Morawji, na Śląsku i Węgrzech. O Rotschildzie francuskim już wspominaliśmy, że jest panem ziemi, obejmującej 180 tysięcy hektarów; w jego ręku są największe własności ziemskie i pierwszorzędne winnice krajowe.

Na Węgrzech do r. 1862 żydzi nie mieli ani kawałeczka ziemi, **obecnie są panami ⅓ całego kraju. Gdzieniegdzie już całe komitaty (powiaty) są ich własnością.**

Według spisów statystycznych było na Węgrzech 3.142 właścicieli wielkich posiadłości. W **ciągu 30 lat zdołali żydzi nabyć trzecią ich część, t. j. 1.031.** Cóż dziwnego, że żydzi nigdzie — z wyjątkiem tylko Francji — nie doszli do takich wpływów w rządzie i społeczeństwie, jak na Węgrzech. Na Węgrzech nietylko pieniądz przeszedł do kieszeni żydowskiej, **ale i zamki magnatów i gospodarstwa** wieśniaków, — wszystko zagarnęli!

W Galicji zakaz nabywania ziemi przez żydów trwał do r. 1867. W r. 1868 pozwolono w Galicji żydom zakupywać ziemię. **Zaledwie rok upłynął od chwili wyjścia ustawy, a już 38 wielkich majątków przeszło w ręce żydowskie. W roku 1870, a więc w dwa lata później, Galicja miała 68 żydowskich właścicieli wielkiej własności ziemskiej. W roku 1873 było ich już 289. W roku 1890 liczono ich 680. Obecnie żydzi wykupili już 35% ziemi w Galicji, a drugie tyle wzięli w dzierżawę, czyli połowa z górą wielkiej własności w Galicji obecnie** (w. r. 1909 — przyp. Red.) **jest już w rękach żydowskich. Na 2.000 wielkich majątków ziemskich w Galicji, 1.100 znajduje się w rękach żydowskich, a po miastach i miasteczkach żydzi objęli już wszędzie 70% wszystkich parcel i realności w swoje posiadanie.**

Liczby, odnoszące się do małych własności, są jeszcze więcej zastraszające. W ciągu lat 18, t. j. od r. 1874 do 1892, **przeszło w posiadanie żydów 43.000 małych ziemskich własności.** Zważywszy dalej, że co roku w Galicji drogą publicznej licytacji sprzedaje się 2.600 gospodarstw chłopskich, łatwo można dojść do wniosku, w jak okropnych niebezpieczeństwach znajduje się mała posiadłość ziemska.

Czas największy, aby śmiało niebezpieczeństwu popatrzeć w oczy — czytamy na str. 21 — **i zaradzić nieszczęściu, jakie grozi ziemi naszej. Wszak tylu nas, ile naszej ziemi! Do Czynu!**

*

Dlaczego żydzi miłują prasę?

Potęga prasy jest dziś wszechwładną. Kto ma w ręku prasę, ten ma za sobą władzę i siłę. Prasa bowiem jest nauczycielką w życiu, żywicielką umysłu, kierowniczką opinji publicznej. Przed 100 laty Napoleon I nazwał prasę piątą potęgą świata. Dziś **prasę nazwać trzeba nie piątą, ale największą potęgą świata. Żydzi pierwsi zrozumieli potęgę i znaczenie prasy.** Już 50 lat temu na zjeździe wolnomularzy francuski żyd Cremieux, założyciel wszechświatowego związku żydowskiego wołał głośno: **„Miejcie sobie wszystko za nic; za nic pieniądze, za nic poważanie — prasa jest wszystkiem. Mając prasę, będziemy mieć wszystko“.** A na zjeździe rabinów z całego świata, jaki odbył się w r. 1848 w Krakowie, powiedział żyd angielski Mojżesz Montefiore: **„Obrady nasze się kończą i cóżeśmy zdziałali? Jak długo gazety świata nie będą w naszych rękach, wszystko cośmy uchwalili, na nic się nie przyda. Jak długo nie opanujemy dzienników na całym świecie, aby wpłynąć na ludy, tak długo nasze panowanie będzie urojeniem. Bądźmy pomni przykazania XI: Nie będziesz cierpiał nad Tobą żadnej obcej prasy, abyś długo panował nad gojami.“**

Nawoływania tych głównych przywódców żydowskich wszyscy żydzi wzięli sobie do serca. **W czasach, gdy prasa znajdowała się jeszcze w zarodku, żydzi kosztem miljonów założyli wielkie dzienniki, aby pozyskać wpływ na opinję publiczną.** Wszystkie one nosiły i noszą jeszcze nazwę gazet „liberalnych“, nazwę ponętną i popularną, która oznaczać miała wolność we wszystkich dziedzinach życia społecznego, wolność osobistą, wyznaniową, gospodarczą i t. d.

Żywioły chrześcijańskie zaspały wówczas najdogodniejszą chwilę do pozyskania wpływów na budzące się do życia publicznego masy ludowe i dziś widzimy owo zadziwiające napozór zjawisko, że cała nieomal prasa w Europie i Ameryce znajduje się w rękach żydów. Nietylko prasa, ale także potężne i urabiające opinję publiczną biura korespondencyjne i agencje telegraficzne znajdują się w ich ręku. Biura te i agencje dostarczają całej prasie wiadomości ze świata.

Agencje: Reutera, Havasa, Wolffa są w rękach żydów.

W Berlinie założył żyd Ruben Moses (dziś Rudolf Mosse !?!) w r. 1870, przy pomocy całej giełdy berlińskiej dziennik „Berliner Tageblatt“. Jest

Jakiż z Ciebie Polak i katolik, jeśli w domu Twoim niema jeszcze pisma „Do Czynu"?

to dzisiaj prawdziwa potęga w Niemczech. W odezwie do żydów zapewniał wprost założyciel, że **„Tageblatt" ma na celu popieranie specjalnych interesów żydowskich.** Ten sam Mosse — czytamy na str. 25 — dzierżawi inseraty 65 innych dzienników i pism niemieckich i stoi w stosunkach z przeszło 4.000 innych pism w Niemczech i zagranicą.

W Wiedniu więcej niż ¾ gazet jest wyłącznie w rękach żydowskich. **Na 19 wielkich codziennych dzienników wiedeńskich, 19 jest jawnie żydowskich, redagowanych i administrowanych przez żydów.**

W całej Austrji wychodzi 3.600 gazet: **w tej ogólnej liczbie 3.488 gazet wychodzi z rąk żydowskich.**

Na 10.000 kolporterów, roznoszących w Austrji pornograficzne powieści i czasopisma **9.990 jest na usługach żydowskich.** Na Węgrzech na 1000 węgierskich gazet, **950 redagowanych jest w duchu żydowskim i przez żydów. Zaledwie 50 czasopism jest katolickich. A w Galicji? Z pewnemi małemi wyjątkami, wszystkie są mniej lub więcej żydofilskie.**

Na tym krótkim przeglądzie prasy codziennej poprzestajemy. Jak widzimy, **pół wieku wystarczyło żydom, aby upragniony swój cel opanowania prasy urzeczywistnić w zupełności.** Prasa całego świata, najwpływowsza i najbardziej rozpowszechniona, brukowa i półurzędowa — nawet naukowa i zawodowa — znajduje się dziś prawie wyłącznie w rękach żydów i pod ich wpływami służy ich interesom i popiera ich dążenia. **Żaden zawód, żadna gałąź ludzkiej pracy nie jest tak zupełnym monopolem żydów, jak dziennikarstwo.**

Przyjrzyjmy się teraz ostatniej potędze żydowskiej.

*

„Alliance Israélite Universelle".

Po ludzku rzecz biorąc, wiekowego utrzymania się żydów przy wierze i narodowości, pomimo rozproszenia po całym świecie, nie można inaczej wytłumaczyć, jak tylko silną wewnętrzną organizacją. **Żydzi zawsze byli i są po dziś dzień narodem w narodzie, państwem w państwie, bo są zorganizowani nietylko wedle własnych wierzeń, ale i własnych ustaw i praw.** Do tej starej organizacji, opartej głównie o Talmud i kahał, w połowie XIX wieku żydzi dodali nową organizację, znaną pod nazwą **Międzynarodowego związku żydowskiego.** Twórcą tego nowego związku żydowskiego był żyd adwokat i minister francuski, Cremieux. Patrząc na rzecz ze stanowiska żydowskiego, dzieło to, organizujące żydów we wszechświatowy związek, można śmiało nazwać największem dziełem Cremieux. Wyznał to zresztą sam twórca. **„Związek międzynarodowy żydowski** — są słowa Cremieux — **jest instytucją najpiękniejszą i najbogatszą w owoce ze wszystkich, jakie w obecnych czasach powstały."**

W tej instytucji, oprócz złota i prasy, otrzymali żydzi największy środek do utrzymania przewagi i wpływu na społeczeństwa. Związek w tej formie, jak obecnie funkcjonuje, założony został w r. 1840. Pierwsze jego zebranie miało miejsce 30 maja 1861 roku. Jako stolicę tego związku międzynarodowego wyznaczono Paryż. **Jak z Jerozolimy za czasów Chrystusa wychodziła naczelna komenda do „wybranego ludu", tak z Paryża, drugiego Jeruzalem, wychodzi dziś komenda dla żydów na cały świat.**

I cóż jest właściwie ta: **„Alliance Israélite Universelle"** i jakie są cele tejże? Czytajmy, co pisze w tej mierze jeden z dzienników polskich:

„Alliance Israélite Universelle, jest to olbrzymie stowarzyszenie najbogatszych i najwpływowszych żydów całego świata. Ono rządzi, jak sanhedryn w dawnej Jerozolimie, dzisiaj całem żydostwem, nadaje mu jednostajne cele i skierowuje go do wspólnej walki ze znienawidzonym chrystjanizmem. Liczba członków, przyznających się do należenia do tej organizacji, wynosi 40.000 żydów. Owych 40.000, to najbogatsi i społecznie najwybitniejsi żydzi. Należą tam np. wszyscy Rotschildowie z tysiącznemi wkładkami. „Alliance" jest rzekomo stowarzyszeniem dobroczynnem (?) i humanitarnem (?) dla zakładania i utrzymywania szkół żydowskich i materjalnego wspomagania uciśnionych żydów w krajach, nie uszczęśliwionych jeszcze równouprawnieniem żydostwa. W rzeczywistości jednak „Alliance" używa swych olbrzymich wpływów i miljonowych funduszów do powiększenia przywilejów żydowskich, które jej dają panowanie nad światem i do szerokich akcyj politycznych, mających na celu zwalczanie kierunku chrześcijańskiego w życiu publicznem i społecznem. Powyższe cele ujawniają się już w programowym manifeście założyciela Cremieux.

Oto bowiem, jak brzmiała odezwa Cremieux i towarzyszy: „Alliance nie będzie ani francuską, ani niemiecką, ani szwajcarską, ani angielską, ale będzie żydowską i powszechną. Inne ludy rozpadły się na narodowości, my jedynie nie mamy współrodaków, mamy tylko współwyznawców. Nie pierwej żyd stanie się przyjacielem chrześcijanina lub muzułmanina, aż światło żydowskiej wiary, tej jedynej religji rozumu, zaświeci po wszystkich krajach. Żyjąc w cudzoziemskich krajach, nie możemy się interesować zmiennemi sprawami tych krajów. Rozproszeni między narodami, wrogimi naszym prawom i interesom, pozostaniemy przedewszystkiem żydami. Nasza narodowością jest religja naszych ojców, innej żadnej nie uznajemy. Żydowska nauka musi ostatecznie napełnić świat cały.

Katolicyzm nasz wiekowy wróg, ulega już pokonany na głowę!

Z każdym dniem rozszerza się sieć, którą Izrael zarzucił na kulę ziemską i wspaniałe proroctwa ksiąg świętych wchodzą w okres rzeczywistości. Przychodzi już dzień, w którym Jeruzalem stanie się domem modlitwy dla wszystkich narodów, a sztandar żydowskiego monoteizmu (jedynobóstwa) zaszumi na najbardziej odległych wybrzeżach morskich. Nowe mesjaniczne państwo i nowa Jeruzalem musi powstać na miejscu cesarzy i papieży".

Dumne pogróżki Cremieux nie są fanfaronadą fanatyka. „Alliance" jest dziś potęgą większą, niż państwa całe. W czasie procesu Dreyfusa potrafił on siłą swych wpływów zmusić trybunały francuskie do posłuszeństwa. W r. 1891 pisała „Allg. Zeitung des Judentums": „Wszędzie — w Azji, Afryce, Ameryce, Australji, w Chinach, Meksyku, Kaplandzie i t. d. mieszkają członkowie Alliance'u. Ktokolwiek na Wschodzie przedstawi politycznym władzom polecający list Alliance'u, to otwierają się przed nim wszystkie drzwi i bramy!"

Cała prawie wielka prasa światowa na Zachodzie oddana jest dzisiaj na usługi „Alliance'u". Największe potęgi giełdowe słuchają wskazówek „Centralnego Komitetu" w Paryżu. Godność prezydenta piastuje wielki rabin francuski Goldschmidt. Programem jego są dzisiaj te same słowa, które Cremieux wypowiedział w r. 1867: **„Celem Związku, który już dzisiaj ma przystęp do najpotężniejszych tronów, jest rozszerzenie naszych praw i walka z tymi, którzy są wrogami naszej rasy".**

Tyle wspomniany dziennik. Krótkie to streszczenie celu i zadania związku międzynarodowego przekonać może każdego, że „Alliance" jest istotnie niezwykłą siłą organizacyjną żydów. Olbrzymia bowiem ta organizacja wypełnia całą ziemię i jest wszechpotężną nietylko w świecie Izraelą, ale i na stopniach tronów, w parlamentach, na giełdzie i w prasie, słowem wszędzie, gdzie rozgrywają się losy ludów, gdzie mieści się siła i władza! Do tych zamiarów „Alliance" dostraja się też bardzo dobrze godło związku, któremu — prócz rąk złączonych — jest figura alegoryczna, **przedstawiająca kulę ziemską, na której opierają się tablice Mojżesza.** Tak więc związek wyraża symbolem tym cel swój panowania nad światem **i zastąpienia nim Krzyża."**

*

Tyle znajdujemy w broszurze, której autorem jeśli nie jest już sam Kardynał Książę Biskup Puzyna, jednak to jest pewne i niewątpliwe, **że ukazała się za Jego zgodą i wolą.** Wystarcza to, aby każdy z naszych katolickich Czytelników przeczytał ją sobie kilka razy **i oddał do przeczytania sąsiadom, sąsiadkom i współtowarzyszom pracy.**

W następnych numerach stopniowo będziemy analizować treść powyższego dokumentu historycznego w dopasowaniu do chwili obecnej i terenu naszego, t. j. górnośląskiego. Dziś możemy powiedzieć, **że potęga żydowska nas nie przeraża!** Poziom myślowy naszego chłopa i robotnika nie stoi na poziomie myślowym np. Poleszuka. **Dlatego chłop i robotnik górnośląski oprze się tej strasznej powodzi żydowskiej, jaka nawiedziła Ziemię Śląską. Gdy robotnik, urzędnik i chłop górnośląski nie zaniesie ani grosza do żyda, miasta i wioski nasze będą wolne od żydów. My nie walczymy z międzynarodową potęgą żydowską, ale występujemy w obronie kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego, którego najżywotniejsze interesy w najwyższym stopniu są zagrożone na Śląsku. Zresztą czy potęga żydowska jest tak wielką wobec tej potęgi, jaką mogą się stać te miljonowe masy chłopów i robotników katolickich, zorganizowane i ożywione jedną wielką wolą i jedną wielką ideą — na ten temat można jeszcze pomówić.**

Już wszystkie Urzędy Pocztowe na terenie całej Polski przyjmują prenumeratę „Do Czynu"! Dokąd będziesz zwlekać?

Pismo „Do Czynu" broni Ciebie przed niewolą żydowską! Pismo „Do Czynu" jest Twoje! Ta tarcza, która zasłania dziecko Twoje przed zachłannością żydowską, kosztuje Cię tylko 40 gr. miesięcznie! I jeszcze nie śpieszno Ci do najbliższego Urzędu Pocztowego?

Dlaczego mąka, sól i cukier u żydów są tańsze?

Bardzo często chrześcijańscy kupcy żywnościowi na Śląsku, zwłaszcza na peryferjach miast oraz w większych osadach, uskarżali się na niesłychaną konkurencję, jaką odczuwają ze strony żydostwa napływowego, zwłaszcza „kongresowego", t. j. będzińsko-sosnowiecko-dąbrowskiego. Nikt nie znał przyczyn tego zjawiska, ale faktem było, że artykuły żywnościowe — zwłaszcza mąka, cukier i sól — są tańsze u żydów, niż u kupców chrześcijańskich.

Przyczyny tego niezwykłego zjawiska dopiero teraz zostały ujawnione. Teraz wiemy, w jaki sposób w mące, soli i cukrze żyd konkuruje z kupiectwem chrześcijańskiem.

Otóż w b. zaborze rosyjskim kilogram równał się 2 i ½ funtom. Tedy funt na terenie b. Kongresówki = 400 gramom. Funt zaś w b. zaborze pruskim = 500 gr.

Ponieważ ludność polska na Górnym Śląsku nie bierze tego faktu pod uwagę, gdy gospodyni przychodzi do składu chałaciarza żydowskiego i żąda 1 funt cukru, **zamiast 500 gr. otrzymuje tylko 400 gr.!?!! Tym sposobem zostaje oszukana o 100 gr. na każdym funcie. Stąd mąka, cukier, sól i t. d. u żyda są „tańsze", niż w składzie chrześcijańskim.**

Mogą być „tańsze", bo gdy nasza gospodyni żąda np. 25 funtów cukru, otrzymuje w rzeczywistości tylko 20 funtów!

Byłoby dobrze, aby temi żydowskiemi łotrostwami zajęły się Władze Policyjne i przekonały żydostwo napływowe, że na Górnym Śląsku obowiązuje funt wagi 500 gramów, a nie funt 400-gramowy, jak to utarło się w b. Kongresówce i Małopolsce.

Panie Kwiatek! Panie Herlitz! Czy ujawnianie tego rodzaju łajdactw żydowskich nazywa się w języku waszym podburzaniem? Czy, z powodu ujawniania tego rodzaju oszustw żydowskich i samoobrony społeczeństwa chrześcijańskiego wobec szelmostw żydowskich, znów pójdą żydowskie „memorjały" ze skargami na „podburzającą działalność" Macha do Województwa?

Apel nauczycieli Szkoły Specjalnej w Król. Hucie do braci — robotników górnośląskich.

Dnia 20 grudnia 1928 r. delegowani nauczyciele — niżej podpisani — Szkoły Specjalnej dla dzieci umysłowo upośledzonych w Król. Hucie zbierali datki na gwiazdkę dla najbiedniejszej młodzieży tej szkoły. Młodzież nasza rekrutuje się wyłącznie ze sfer robotniczych.

I oto kwiatek z królewsko-huckiego śmietnika talmudyczno-żydowskiego. Ponieważ dobrze wiemy, że żyd **Hans Freund,** posiadający hurtownię i fabrykę wódek przy ul. Kościelnej 12—14, zbija majątek na upijaniu polskich robotników, to też postanowiliśmy z naszą listą składkową go nie pomijać, tembardziej że dzięki jego „działalności", t. j. upijaniu robotników dzieci polskie przychodzą na świat umysłowo upośledzone i dzięki takim panom Freundom w Król. Hucie musi znajdować się właśnie Szkoła Specjalna dla tych nieszczęśliwych dzieci.

Gdyśmy znaleźli się w tej freundowej fabryce, w której się produkuje przedewszystkiem dzieci umysłowo upośledzone, żona właściciela — gdy poznała cel naszego przybycia — poczęła na nas, oczywiście w języku niemieckim, w najordynarniejszy sposób wyzywać, twierdząc, że dzieci robotników polskich nic ją nie obchodzą! **Z głodu mogą nawet zdechnąć!?!**

Robotniku śląski, bracie nasz! Dobrze sobie zapamiętaj słowa tej żydówki! Jeżeli już bez wódki żyć nie możesz, upijaj się, ale nie u żyda!

Flaszek z etykietą „Freund Hans" unikaj! Żydzi sami nam dają naukę, by szanować i przestrzegać hasła: **„Swój do Swego".** Robotniku śląski! Freund niech leje swoją szabasówkę żydom i zatruwa nią swoich współwyznawców.

Marjan Baranowski, Mieczysław Gotkiewicz, nauczyciele Szkoły Specjalnej w Król. Hucie.

*

Od Redakcji: Zwracamy uwagę na spis żydowskich masonów w Król. Hucie. Poszukajcie! Może tam znajdziecie i Hansa Freunda!

Najnowsi „obywatele" m. Król. Huty.

W miesiącach listopadzie i grudniu r. u. w charakterze sublokatorów zamieszkali w Król. Hucie nowi chałaciarze: 1) Weinreich Izrael przy ul. Sobieskiego 20 — u **Pięknej Heleny,** 2) Vogelhut Beno, ul. 3-go Maja 42 — u **Ślusarczyka Pawła,** 3) Czapnik Róża, ul. Kazimierza 3 — u **Malka,** 4) Trinz Aron, Katowicka 17 — u **Kadłubka Karola,** 5) Weindling Leo, Gimnazjalna 17 — u **Heroka,** 6) Płatkiewicz Chaim, Wolności 72 — u **Jana Pastuszka,** 7) Kuchel Pinkas, Gimnazjalna 32 — u **Teofila Mleczko,** 8) Simche Ber, Gimnazjalna 32 — u **Teofila Mleczko,** 9) Roseman Majer, 3-go Maja 38, — u **Emila Sroki,** 10) Kuperman Józef, Ligota Górnicza 62 — u **Kidawy,** 11) Kempter Róża, ks. Ficka 6 — u **Jana Woszka,** 12) Feigenbaum Melich, Mickiewicza 11 — u **Franciszka Raszki,** 13) Sperling Granek, Kazimierza 1 — u **Gerstla,** 14) Schächter Benzon, Stawowa 8 — u **Michen Emilji,** 15) Feiler Rywka, Ligota Górnicza 27 — u **Grabowskiego,** 16) Sternlicht Berl, Stawowa 8 — u **Michen Emilji,** 17) **Majbruch Samuel,** Katowicka 53 — u **Reszki Marji.**

Przyjaciołom naszym przesyłamy serdeczne

życzenia Noworoczne

Spostrzeżenia z Katowic.

Gromadny najazd.

Ulice: Marjacka, św. Stanisława i Poprzeczna w Katowicach chwilami zamieniają się w istne ghetto żydowskie. Czując się tam jak „u siebie", różne chałaciarstwo i powierzchownie „zeuropeizowane" (t. j. już nieupejsione) łatatajstwo wystaje lub przechadza się gromadnie po chodnikach tak, że przejść niepodobna; szczególnie u bramy kina „Apollo" wystaje często jakaś szajka szajgieców i puryców, umyślnie zastawiając drogę gojom, zwłaszcza gojkom, osobliwe, gdy te są skromnie ubrane, wtedy bowiem nie żałują i wymyślań bezczelnych, gdy ktoś żąda słusznie miejsca do przejścia.

Rzeczywiście podziwiać tu można cierpliwość chrześcijańską, patrząc z politowaniem na to, jak gospodarze kraju schodzą na jezdnię zabłoconą, aby nie urazić panoszących się bezgranicznie żydowskich przybłędów.

Wypróbowałem już różne sposoby na tę czeredę; najskuteczniejsze podaję poniżej ku ogólnemu pożytkowi:

1. Okrzyk: „Nastąp się!" 2. albo: „Czarnogiełdziarze, szmuglery, złodzieje! Na bok!" Zazwyczaj przylegają wtedy wszyscy do ścian. Jeżeli nie posłuchają, należy: 3. „Wetknąć kij w mrowisko". Im mocniejszy, tem lepszy. Na widok ciupagi (czekana) ustępują nawet już dobrowolnie. 4. W ostatecznym razie łatwo najbliższego upartusa „ruszyć" w zgięcia kolan, a gdy straci równowagę, nadać mu kierunek: jezdnia!

Swoją drogą zalecałoby się bardzo, aby policja czujniejszem okiem śledziła różne rojowiska żydowskie, oraz pouczała je, że chodniki nie są ani giełdą, ani bóżnicą, ani szynkfasem lub t. p..

Dwojaka miara... ale na czyją korzyść?

Przy ul. Marjackiej w Katowicach ma piekarnię Polak-chrześcijanin, nawet wybitny działacz polski w cechu piekarskim. Otóż zdarzało się, że jakiś spóźniony gość tuż przed zamknięciem sklepu o godz. 19-tej wpadał doń, aby w ostatniej chwili zapobiedz głodowi własnemu i rodziny. Za nim niekiedy zdążali i inni dostać się do wnętrza, by zaspokoić potrzeby podobne. W ten sposób oczywiście opóźniano cokolwiek zamknięcie sklepu. Aczkolwiek naprzeciwko niema żadnego posterunku policyjnego, zawsze jakoś, jakby na zawołanie, zjawiał się w takich razach stróż prawa, no a za nim nieodzowne kary dotkliwe.

Trudno, „porządek musi być", powie każdy, z wyjątkiem spóźnialskich.

Ale!...

Naprzeciwko ratusza przy ul. Pocztowej istnieje sklep ze słodyczami jedynie. Właścicielka, obdarzona przebiegłością właściwą swojej rasie semicko-palestyńskiej, ściśle przestrzega godzin zamykania sklepu; tylko rano odczuwa potrzebę „przewietrzenia go" o przeszło pół godziny wcześniej, aniżeli policja dozwala otwierać. A że przy tem „wietrzeniu" wyleci też nieco towaru, a wleci coś gotówki, to już nie jej wina przecież.

Może nasza... dzielna policja magistracka i inna z sąsiedztwa opowiedziałaby coś o tajemnicy, jak tam ów „wietrznik" jest zbudowany?

Swoją drogą w tymże sklepie podziwiać można ceny bardzo niskie, ale tylko w oknie, bo gdy się coś tam kupuje, bywa tak: Gdy waga nie wykazuje jeszcze dostatecznej ilości towaru, sprzedająca sięga... po tańszy (!), dosypuje do torebki i... gotowe. Rzetelna obsługa, co?

Żądamy obławy.

Ilekroć przybywa do Katowic pociąg osobowy od Bytomia lub Gliwic, zawsze sypie się przez dworzec liczna rzesza niby bydła jucznego, a w tem 99% „tych istnych" pesjatych i chałaciatych, albo też „szik" wyelegantowanych a la „szejne morejne". Nie zatrzymywana przez nikogo toruje sobie ta hałastra tobołami i łokciami drogę wśród ciżby, wymachując wolnemi rękoma, wrzeszcząc, plując lub rzucając wokoło niedopałkami szmuglowanych papierosów. Na chwilę przystają całe grupki w samych drzwiach lub też przed niemi, a cierpliwi goje i jeszcze cierpliwsze władze nie usuwają tych zapór w ruchu. Coprawda niejeden przybyły ucieka z miejsca natychmiast jakby ścigany. Napewno unosi jakiś cenniejszy przemyt. Po pożegnaniach hałaśliwych i jeszcze głośniejszych nawoływaniach — jeszcze o 12—20 kroków od siebie rozpełza ta szarańcza po całem mieście do swoich kryjówek, aby stamtąd uszczęśliwiać ludność swoją „szejne dajcze ware na raty".

Do tych kryjówek zalicza się też dom tylny Nr. 46 przy ul. Marszałka Piłsudskiego, gdzie wogóle gnieździ się różna hołota podejrzana. Między innymi mieszka tam optant Sonnek, który nietylko sam wraz z żoną i dziećmi trudni się stale szmuglerstwem, lecz dniem i nocą miewa jakieś odwiedziny i konszachty z różnego rodzaju chałaciarnią; znoszenie i odnoszenie jakichś tłumoków jest przytem na porządku dziennym. O nocleg też tam nietrudno, zwłaszcza u sąsiadki, wdowy Tylkowskiej, ostatecznie u wdowy Gillnerowej. Pełno tam kwaterników i gości przygodnych, a „policyji nic do tego" — wedle twierdzenia „pani" T. Nie dziw, iż w tych warunkach córka jej doczekała się synka nieślubnego, za którego alimenta płaci gotówka jakiś „głupi goroł", ale czekoladkami jakiś „handlarz koni" i jego współwyznawcy ze wschodu. Obrazy święte i orgje różne w jednej izbie, wraz z różnym towarem szmuglowanym, a może i kradzionym. Bo któżby tam wiedział, co to za „puryce" tam przebywają?

Wiadomo tylko, że na wszelki sposób zanieczyszczają sień, hałasują, trzaskając w drzwi i drzwiami, a napastują nawet przyzwoitych sąsiadów i t. d. A gdy temi dniami jakiś grajek podwórzowy zagrał w sieni „Boże, coś Polskę" i hakata, która zwykle zaprasza podobne „orkiestry" na doraźne tańcówki, wygnała biedaka jak psa, rzucił się za nim także mężny Machabi, rozdziawiając dziób na całą szerokość. Słowem — dosyć już panoszenia się trutniów i dość już szkód poniosło Państwo! Surowe obławy dniem i nocą powinne przeprowadzać naprzemian władze policyjne i skarbowe. Już sam Nr. 46 przy ul. Marszałka Piłsudskiego wart zachodu przez całą dobę raz po raz.

A może i żandarmerja wojskowa znalazłaby tam niejednych płaszków z sumieniem nieczystem w dziedzinie powinności wojskowych!?! Ale już! *Stary Obywatel.*

Jest świętym obowiązkiem każdego kupca i rzemieślnika chrześcijańskiego na Śląsku, by kilka egzemplarzy każdego numeru „Do Czynu" rozrzucić między masy ludowe! Jest jeden obywatel-patrjota w Katowicach, który zakupuje 1000 egzempl. każdego numeru! Czy to ciągle jeden ma czynić dla wszystkich i za wszystkich?

Jaczejka „Alliance Israelite Universelle" w Król. Hucie!?!

W tym artykule zajmiemy się lożą masońską w Królewskiej Hucie Michała Sachsa. Chcemy dać katolickiemu ludowi górnośląskiemu **poglądową lekcję**, kto siedzi w lożach masońskich i kto się kryje za loże masońskie.

O masonerji wiemy, że jest wrogiem Kościoła Katolickiego. W masonerji tkwią źródła wpływów i sił bolszewizmu. To jest ukryta stara sprężyna przewrotów społecznych i religijnych, zmierzających do wydarcia Boga z dusz ludzkich i przekreślenia serc i sumień. Wobec religji, Kościoła — mówi książę Northumberlan — masonerja jest organizacją szatana, wobec narodu kuźnia zdrady, a kulturze europejskiej grozi zagładą, jak niegdyś hordy Atylli, Tamerlana i Dżingishana. Żyd tkwi zawsze we wszystkich organizacjach, wymierzonych przeciwko Kościołowi. Dlatego masonerja jest organizacją na wskroś żydowską.

„Nie dość zwalczać wpływ kleru — głoszą dokumenty Wielkiej Loży i Wielkiego Wschodu — **trzeba obdzierać Kościół z uzurpowanej, nadużywanej powagi. Zniszczyć trzeba narzędzie, którego kler używa do ujarzmiania mas: zniszczyć samą religję. Mamy wroga nieprzejednanego, papieża i klerykalizm... Zniszczyć wszelką religję — oto nasze zadanie. Nie zapominajmy, że jesteśmy przeciw — kościołem. Nie wahajmy się wojować ze wszystkiemi religjami, bo to są prawdziwe wrogi ludzkości... Katolicyzm i wolnomularstwo wzajemnie się wykluczają, gdy jedno z nich triumfuje, drugie musi zniknąć."**

Organ masonów francuskich **„Acacia"** pisze, że niema loży bez żydów, co się tłumaczy tem, **że religja żydowska jest sprzymierzeńcem naturalnym masonerji.** Jeden z pisarzy angielskich oświadczył: **„Mason jest niczem innem, jak sztucznym żydem".**

O masonerji działającej na terenie Polski posiadamy wiadomości następujące: Obok jaczejek Wielkiej Loży i Wielkiego Wschodu, jako organizacje

W 127 miastach — poza Śląskiem — pismo „Do Czynu" zdobyło po kilku prenumeratorów, a Ty jeszcze zwlekasz!?! W obecnej chwili już jesteśmy pismem ogólno-polskiem! Na zew nasz budzi się cała Polska do walki samoobronnej!

samoistne działają u nas loże niemieckie i żydowskie. Licznie rozsiane na ziemiach b. zaboru pruskiego loże niemieckie, zajmują stanowisko zupełnie wyodrębnione. Są to w istocie rzeczy ośrodki nacjonalistycznej pangermańskiej i protestanckiej propagandy. Za wyjątkiem nacjonalistycznych lóż niemieckich, **żydzi tkwią we wszystkich innych.**

Pierwszą obszerniejszą wiadomość o lożach żydowskich w Polsce, podał antymasoński miesięcznik monachijski **„Der Weltkampf"**, poświęcony walce z międzynarodowym kapitałem żydowskim i masonerją. Według tego źródła, egzystuje u nas 6 lóż żydowskich, liczących w sumie 621 członków. Loża w Bielsku posiada 90 członków, Krakowska 170, Loża Rafaela Kocha 13, loże warszawskie 62 zaprzysiężonych członków.

Loża „Concordia" w Katowicach i Loża Michała Sachsa w Królewskiej Hucie zależą bezpośrednio od amerykańskiego Komitetu Egzekutywnego. Otworzona ma być nowa loża w Przemyślu.

Wszystkie te loże należą do żydowsko-masońskiego związku Bnei-Brith, prowadzącego tajną politykę żydowską.

Tyle „Weltkampf".

Rewelacyjne wiadomości o ekspozyturach loży **Bnei-Brith** w Polsce podało źródło pierwszorzędnej wagi, mianowicie **„Jüdische Presszentrale"** z 17 listopada 1923.

„W okresie przedwojennym — czytamy tam — loże żydowskie w Polsce znajdowały się w następujących miejscowościach: w Krakowie, we Lwowie, w Poznaniu i na Górnym Śląsku. Loże krakowska i lwowska należały do austrjackiego związku lóż masońskich w Wiedniu, a loże poznańska i górnośląska zależne były od niemieckiej Wielkiej Loży w Berlinie. **Obecnie** — podaje dalej „Jüdische Presszentrale" — **udało się wpływowym żydom uzyskać od władz polskich uznanie i zalegalizowanie lóż żydowskich pod zwierzchnictwem Wielkiej Loży Bnei-Brith w Warszawie. Loże górnośląska oraz poznańska wolały jednak, po opuszczeniu związku loż niemieckich, przejść w bezpośrednią zależność od najwyższej loży Bnei-Brith z siedzibą w Chicago.**

United Order Bnei-Brith powstał w Stanach Zjednoczonych w r. 1843, jako tajny związek międzynarodowego żydostwa. Związek pracował przez długi czas konspiracyjnie zarówno w Ameryce, jak i w Niemczech, gdzie w r. 1882 założono pierwszą lożę Bnei-Brith.

W skład jego wchodziła elita inteligencji i plutokracji żydowskiej. Na zewnątrz, jak wszystkie loże, Bnei-Brith wywiesza chorągiewki z hasłami humanitarnemi. **Istotne cele tej organizacji są zgoła inne i zmierzają do skonsolidowania żydostwa, wytworzenia uniwersalnej potęgi, zdolnej do narzucania światu swej woli, kierowania i owładnięcia biegiem polityki międzynarodowej.**

United Order Bnei-Brith rozpościera się na Europę, Azję, Afrykę i Amerykę i liczy prawie 450 lóż. Wpływy związku przewyższają wpływy ogółu masonów jakiegokolwiek poszczególnego państwa, którzy nie mogą mieć tak sprężystych komórek organizacyjnych na całym świecie, jak Bnei-Brith.

Cele polityczne związku wyjawia znany mason niemiecki Paweł Richter, który umieścił w „Freimaurerzeitung" z dnia 3 lipca 1897 r. artykuł pochwalny na cześć United Order Bnei-Brith. W artykule tym pisze „brat" Richter między innemi:

„Tak, jak w masonerji nie jest praktykowanie filantropji głównym celem związku, choć rzuca się najbardziej w oczy.... Prawdziwe cele związku są natury zupełnie odmiennej"....

Zmarły b. prezydent United Order Bnei-Brith VIII (Niemcy) „brat" dr. Maretzki pisał w swojej historji związku (str. 85): **„W tendencji związku leży jednoczenie Izraelitów, gdyż tylko w jedności istnieje pewny fundament mocy, wpływu, stanowiska i skutecznej działalności."**

Aby skutecznie działać w myśl światowych interesów żydostwa, pracuje United Order Bnei-Brith ręka w rękę z „Alliance Israelite Universelle", o której celach piszemy w artykule wstępnym i prosimy o ponowne uważne przeczytanie.

W sprawozdaniu „Alliance Israelite Universelle" za rok 1907 (str. 218), czytamy: **„Z okazji dwudziestopięciolecia Wielkiej Loży United Order Bnei-Brith VIII... weszliśmy z nią po raz pierwszy w oficjalny kontakt. Wkrótce stosunki stały się przyjacielskie, tak, że zarząd Wielkiej Loży postanowił polecić lożom kooperatywne przystąpienie do „Alliance Israelite Universelle". Związek United Order Bnei-Brith utrzymuje stałe stosunki z ruchem syjonistycznym, w ten sposób, że liczy w gronie „braci" szereg przywódców syjonistycznych.**

Ze źródeł tych dowiadujemy się, że Loża Michała Sachsa w Królewskiej Hucie znajduje się w bezpośredniej zależności od najwyższej loży Bnei-Brith z siedzibą w Chicago, a United Order Bnei Brith znów jest bezpośrednio zależna od „Alliance Israelite Universelle".

Z tego wynika, że istnieje pośredni związek między lożą Michała Sachsa w Królewskiej Hucie a „Alliance Israelite Universelle"!

O czem zaś marzy „Alliance Israelite Universelle", dowiedzieliśmy się z odezwy założyciela tego stowarzyszenia p. Cremieux i towarzyszy:

„Alliance" nie będzie ani francuską, ani niemiecką, ani szwajcarską, ani angielską, ale będzie żydowską i powszechną... Żydowska nauka musi ostatecznie napełnić świat cały... Katolicyzm, nasz wiekowy wróg, ulega już pokonany na głowę... Przychodzi już dzień, w którym Jeruzalem stanie się domem modlitwy dla wszystkich narodów"...

Teraz już doskonale poznaliśmy „ideologję" loży masońskiej Michała Sachsa w Królewskiej Hucie. No i dzięki wysiłkom naszym udało się nam zdobyć szczegółowy spis członków tej loży.

Prezesem loży jest Dr. Herlitz, syn właściciela drukarni w Katowicach.

Ktoby to przypuszczał, że taki niepokaźny Herlitzek stoi na czele takiego „mocarstwa anonimowego?"

Wiceprezesem loży jest Otto Ernst, skarbnikiem Martin Keins.

Członkami są: 1) H. Königsfeld, 2) M. Gelber, 3) M. Hadda, 4) J. Rübner, 5) Dr. S. Zittmann, 6) Rabin Dr. Kolberg, 7) Fröhlich, 8) Arnold Kohn, 9) Davis Katz, 10) Marg. Beiner, 11) Ernestine Keins, 12) Leo Pinkus, 13) Hans Freund, 14) Max Danziger, 15) Salo Block, 16) Salo Haymann, 17) J. Schörgut, 18) Benj. Plant, 19) Leo Ernst, 20) Ida Ernst, 21) Artur Goldberger, 22) Dr. L. Wollenberg, 23) H. Feuereisen, 24) W. Unger, 25) M. Zmigrod, 26) W. Knocher, 27) S. Wollenberg, 28) Kurt Smelz, 29) Georg Münzer, 30) N. Koplowitz, 31) M. Schnell, 32) Kurt Fink, 33) Sewerin Rübner, 34) Laschwitz, 35) Mendel Kohn, 36) Jakób Fränkel, 37) Izid. Fischer, 38) Flora Freund, 39) Teodor Maier, 40) Müller, 41) E. Guttmann, 42) E. Rosner, 43) Dr. Rosenkranz, 44) Z. Lieberfreund, 45) S. Weinraub, 46) Tau, 47) Majaczek, 48) M. Feldmann, 49) Thaler, 50) Dr. Laub, 51) M. Goldberger, 52) Keins, 53) Gelber.

Oto cała lista „mocarstwa anonimowego" w Król. Hucie. Na liście widzimy przedewszystkiem kupców królewsko-huckich.

Matka, żona i córka robotnika i urzędnika w Królewskiej Hucie musi sobie dobrze zapamiętać, że popierając skład żydowski, oddaje grosz ciężko zapracowany nietylko żydom, **ale największym wrogom Kościoła Katolickiego!**

Przy okazji omawiania tak szczegółowo zadań i celów oraz personalnego składu masonerji w Król. Hucie wypada nam jeszcze nadmienić, że kilku ży-

W obecnej chwili jedynie na Śląsku wre walka samoobronna z całą siłą! W obecnej chwili na terenie całej Polski jedynem pismem, które walczy skutecznie z zalewem żydowskim, jest pismo „Do Czynu"!

Gdy w Poznańskiem rozpoczęła się walka samoobronna, głupcy także twierdzili, że u kupca żydowskiego lepiej się kupuje!

dów królewsko-huckich wystosowało memorjał do Władz Wojewódzkich na Śląsku, w którym w szczególności omawia się działalność red. Macha, twierdząc kłamliwie, że p. Mach na wiecach i w piśmie „Do Czynu" podburza ludność przeciwko żydostwu. Okazuje się, że podpisy pod „memorjałem" są te same, jakie znajdujemy na liście żydowskich masonów w Król. Hucie.

Wiemy teraz dobrze, komu się akcja nasza nie podoba!

Więc wam, żydy, wolno knuć, spiskować, oddawać się pod komendę „Alliance Israelite Universelle", tego największego wroga Kościoła Katolickiego, a nam nie wolno demaskować wasze łotrowskie i szelmowskie cele? Nasza akcja jest tylko **samobronna**, abyście nie pożarli naszych najświętszych ideałów! **Wy atakujecie — my się bronimy!**

Na zakończenie przemówię do was językiem księcia Northumberlana:

Jesteście żydy z loży Michała Sachsa organizacją szatana, wobec narodu naszego kuźnią zdrady, a wobec kultury europejskiej tem, czem były hordy Atylli, Tamerlana i Dżingishana.

Chłopie i robotniku górnośląski! Broń swoich ideałów narodowych i katolickich!

Ponieważ tak dosadnie wyłuszczyliśmy cele i zadania loży Michała Sachsa w Królewskiej Hucie, z okazji tego żydowsko-masońskiego „memorjału" wystosowanego do Władz Wojewódzkich, pytamy się katolickich i polskich mas ludowych na Górnym Śląsku: Kim Władze powinne się zainteresować — naszą katolicką akcją samoobronną, czy organizacją szatana i kuźnią zdrady? Kim się należy zająć? Katolickim Machem, czy masonem Herlitzem i jego towarzyszami.

Gdyby każdy chrześcijanin na Śląsku uskuteczniał wszystkie zakupy tylko u kupca chrześcijańskiego, ani jednego żyda nie mielibyśmy na Śląsku!

Sprawa Kwiatków.

Od p. W. Jarzębowskiego z Bielszowic otrzymujemy pismo treści następującej:

„Jako gorliwy czytelnik pisma „Do Czynu", oraz gorący zwolennik prowadzonej przezeń akcji, proszę Pana Redaktora o wyjaśnienie mi sprawy następującej: Według pisma „Do Czynu" obrońca żydostwa wschodniego **Kwiatek** jest żydem. Faktem tym jestem poruszony, w szkole bowiem III polsko-katolickiej w Bielszowicach do grona nauczycielskiego należą także od 1922 r. **p. Kwiatkówna i p. Kwiatek,** których bratem jest adwokat w Katowicach, poprzednio urzędnik Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, **p. Kwiatek.** Jeżeli więc jeden jest żydem ,to jakim sposobem rodzeństwo przy szkole polsko-katolickiej, może być katolickiem? Jestem przekonany, że znajdzie Pan Redaktor sposób dla stwierdzenia prawdziwego stanu rzeczy i udzieli nam łaskawego wyjaśnienia".

Otóż wyjaśniamy! **Kwiatek,** utrzymujący kancelarję adwokacką w Katowicach **przy ul. 3-go Maja,** a występujący w obronie żydziaka wschodniego „Antowilskiego" w dniu 1 grudnia 1928 r. i który na sali rozpraw Nr. 89 w Sądzie Powiatowym w Katowicach groził patrjotom polskim więzieniami, bezwątpienia **jest żydem i** — jak wynika z jego zachowania się — **wcale się z tym nie kryje.** Jeżeli ktoś myślał na Śląsku, że ten **Kwiatek** nie jest żydem, to w ten błąd mogło go wprowadzić tylko jego nazwisko. Ale z nazwiska żyda się w Polsce już dziś nie pozna. Coś za 250 zł. każdy żyd może sobie nazwisko dziś zmienić. Tym sposobem doczekaliśmy się czasów, że spotyka się w Polsce żydów z nazwiskami: **Potocki, Poniatowski, Lubomirski, Zakrzewski, Zawadzki, Pułaski, Konarski, Mirski, Czartoryski** i t. d. Czy nazwisko Kwiatek jest „rodowem" — czy zmienionem — nazwiskiem tego żyda, który występował w dniu 1 grudnia 1928 r. w Sądzie Powiatowym w Katowicach w obronie żydziaka wschodniego, to dopiero badamy. Wszystko przemawia za tem, że mogła być w Polsce czysto-polska i katolicka rodzina Kwiatków, której potomkowie znaleźli się w Bielszowicach w szkole III polsko-katolickiej na stanowisku nauczyciela i nauczycielki, a trzeci potomek był urzędnikiem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Nie może być jednak ten trzeci potomek adwokatem w Katowicach, **w Katowicach bowiem jest tylko jeden adwokat Kwiatek przy ul. 3-go Maja i ten jest stuprocentowym żydem.**

Występując publicznie przeciwko **stuprocentowym żydom Kwiatkom** nie mamy zamiaru krzywdzić polskiej i katolickiej rodziny Kwiatków, jeśli taka się znajduje. A korespondencja z Bielszowic dowodzi, że może stać się jej krzywda. Dlatego nie wątpimy, że polska i katolicka rodzina Kwiatków, której członkowie przebywają na Śląsku, we własnym interesie zamieści swe oświadczenie na łamach „Do Czynu", wypierając się jakichkolwiek więzów krwi z żydem Kwiatkiem, prowadzącym kancelarję adwokacką w Katowicach **przy ul. 3-go Maja.**

Pan starosta stał — żydy siedziały!

Na Wołyniu jest miasteczko powiatowe Kostopol. W miasteczku tem w dniu 11 listopada odbyła się akademja dla uczczenia 10-lecia Niepodległości Polski. Jak donosi nam nasz czytelnik z Kostopola, — natychmiast po otwarciu sali, żydostwo miejscowe z wrodzoną sobie bezczelnością zajęło wszystkie miejsca w pierwszym rzędzie, które były zarezerwowane dla reprezentanta Rządu, oraz instytucyj komunalnych, społecznych i t. d. Gdy przyjechał na akademję starosta miejscowy, p. Bieniewski wraz z księdzem Warpechowskim, żydostwo ani się nie ruszyło. *Przedstawiciel Rządu cały czas trwania akademji stał, a żydy siedziały!* Wieczorem miał odbyć się bankiet, organizowany przez miasto w klubie „Polska Strzecha". Ponieważ w mieście żydzi stanowią znakomitą większość, tedy znów cała zgraja żydowska obsiadła wszystkie stoły, zanim przybyli reprezentanci Rządu, organizacyj społecznych i t. d. Gdy znaleźli się na sali właściwi gospodarze, zastali szarańczę żydowską wokoło stołów, na stołach próżne półmiski, a wokoło stołów i pod ścianami... setki łebków z pożartych śledzi. Polscy obywatele kostopolscy chwilę się na tą szarańczę popatrzyli, kilku splunęło z obrzydzenia i odeszli.

Gdyby nie nasza akcja, za 10 lat na Śląsku byłoby to samo!

August Waszut
Skład delikatesów i win
Król. Huta, ul. Wolności 33, Tel. 1564
Wielki wybór w gotowych koszach z delikatesami
Ewentualnie uprasza się o zgłaszanie zamówień

KSIĘGARNIA POLSKA
właśc.: Marja Skowronkowa
Król. Huta, ulica Wolności 16
Telefon Nr. 10-73
Poleca książki wszelkiego rodzaju, papier i przybory piśmienne oraz własny zakład introligatorski.

Kawiarnia „Veneda"
Król. Huta, ulica Moniuszki 1
vis-a-vis poczty - Tel. 5-15
Lokal otwarty do godziny 2-giej w nocy. Koncert codziennie od 5½ do 1 w nocy

Wojciech Samarzewski
Król. Huta, ul. Wolności 76
poleca
wszelk. przybory krawieckie podszewki i sukna Bielskie.
Najtańsze źródło zakupu.
Pierwszorzędne krawiectwo

Składnica mleczarń pozn.
wł. Rudolf Bąk
Król. Huta, Jagiellońska 4
Telefon 14—42
Poleca nabiał, konserwy, wszelakie delikatesy, wina, świąteczne kosze podarunkowe.

M. Hadryan
Król. Huta, ulica Wolności 18 - Telefon Nr. 1172
Największy skład kapeluszy, bielizny, krawatów i wszelk. artykułów męskich. Czapki i odznaki dla wszelkich towarzystw, szkół, powstańców oraz wojska. Ceny najprzystępniejsze

DOM TOWAROWY A. Przybylski
Król. Huta, ulica Wolności 13
Na składzie wszelkie towary
Konfekcja męska, dziecinna, obuwie wszelkiego rodzaju.
Ceny przystępne

Zarezerwowane!
Król. Huta
G. K.

Winiarnia ROYAL
Król. Huta, Moniuszki 3
Telefon 10—52
Poleca wina i likiery w najlepszych gatunkach. Koncert codziennie. Rendez-vous wykwintnej publiczności
Lokal otwarty do 2 po półn.

W. Staniszewski
Drogerja
farby, lakiery en gross & detail
Skład dla Hut i Kopalń
Król. Huta
Wolności 54 Telefon 1501

Fr. Szypuła
Mistrz szewski
Rybnik Sobieskiego 1 tel 1014
Specjalność:
Wyrób bucików krepowych
Poleca swój bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego, śniegowców i kaloszy.
Na Wystawie Rzemieślniczej w Rybniku nagrodzony srebrn. medalem

Malik i Gorzawski
Pierwszorz. pracownia krawieska
Rybnik, Marsz. Piłsudskiego 14
Wykonanie najlepsz. garderoby dla pań i panów na miarę. Największy wybór w materjałach kraj. i zagran. Pierwsz. wykonanie według najnowszych żurnali. Wielki wybór gotowej garderoby dla panów i chłopców
Na Wystawie Rzemieślniczej w Rybniku nagrodzony srebrn. medalem

W. P. Zoremba
Rybnik, ulica Mikołaja Reja 5
Na Wystawie Rzemieślniczej w Rybniku nagrodzony złotym medalem
Tel. 1076
Instytut optyczny

Karol Smolka
Fabryka aparatów do piwa
Rybnik, ul. Rudzka 5, Tel. 11
Nowy wynalazek zgłoszony w Urzędzie Patentowym. Jednym kurkiem można nalewać kilka gatunków piwa.
Na Wystawie Rzemieślniczej w Rybniku nagrodzony złotym medalem

Dom Towarowy
Właściciel Czesław Beyga
Rybnik, Sobieskiego 18 - Telefon 71
Poleca konfekcję damską i męską, pończochy, manufaktura, bielizna damska i męska, artykuły męskie i damskie stale w wielkim wyborze na składzie
Tanie ceny - Rzetelna obsługa - Ceny bezkonkurencyjne

Józef Grünspek
Warsztat szklarski
Rybnik, Plac Wolności nr. 22
Wielki wybór obrazów, szkła i ram w najnowszych wzorach. Wykonanie wszelkich robót w zakres szklarstwa wchodzących

E. ARONSTAMM
SKŁAD BŁAWATÓW
Wielki wybór jedwabi, sukna, firanek itd. Specjalny wielki wybór w wyprawach ślubnych
Tanie ceny i na raty!
Rybnik, Sobieskiego 26, Telefon 10-74

Dla wygody naszych Czytelników zamieszczamy poniżej kwit abonamentów, tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia z jakich bądź powodów trudności, prosimy jeden kwit odpowiednio wypełniony odesłać na pocztę, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na miesiąc styczeń do 10-go włącznie.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Cena przedpłaty
„Do Czynu" wychodzi 2 razy w miesiąc	Katowice	0,40 zł miesięcznie 1,20 zł kwartalnie 4,80 zł rocznie

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego

.....

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

....., dnia .....

Wilhelm Chruszcz
Rydułtowy, Korfantego 12
Największy dom chrześcijański na miejscu.
Poleca konfekcję męska, bieliznę, krawaty i artykuły męskie.
Ceny tanie. Ceny tanie.

BRACIA JOJKO
Skład i fabryka mebli oraz wyrobów tapicerskich
Poleca meble za gotówkę i na spłaty
Rybnik, Sobieskiego 3, tel. 1046

Karol Cmok
Fabryka mebli
Rydułtowy, ul. Korfantego 10
Poleca meble z własn. warsztatów po cenach fabryczn.
Na Wystawie Rzemieślniczej w Rybniku nagrodzony srebrnym medalem!

W. Modlich
Rybnik, Kościelna 3, Tel. 1056
Specjalność: buty różnego gatunku i wszelkie roboty na miarę. Wielki wybór gotowego obuwia.
Na Wystawie Rzemieślniczej w Rybniku nagrodzony złotym medalem

Sucharki B. Sanda
Niedobczyce
Najlepszy środek odżywczy dla dzieci, chorych, rekonwalescentów. Przez lekarzy specjalnie polecane dla odżywiania dzieci.

Augustyn Szottka i Syn
Rydułtowy
Buty i buciki we wszelkich fasonach i wykonaniu
Na Wystawie Rzemieślniczej w Rybniku nagrodzony złotym medalem

Gdzie najlepiej kupować?

Skorowidz firm chrześcijańsk. w Katowicach, Król. Hucie i Rybniku

Jedynie w tych firmach uskutecznia zakupy ludność polska na Górnym Śląsku!

„Merkur“
Katowice, 3 Maja 15
(narożnik ul. Stawowej)
Telefon Nr. 301

Poleca w wielkim wyborze materjały męskie i damskie, bieliznę, obrusy, jedwabie po cenach konkurencyjnych

Dla urzędników państwowych i komunalnych na najdogodniejszych warunkach spłaty.

P. Czarnecki
Katowice, ulica Pocztowa 2
Telefon Nr. 23-66

Poleca artykuły męskie, kapelusze, bieliznę, krawaty, skarpetki, trykotaże itd. w najlepszym gatunku a ceny przystępne.

Księgarnia i Drukarnia Katolicka S. A.
Katowice, św. Jana 14 - Telefon 12-10

Poleca książki z wszelkich dziedzin nauki i wiedzy. Podręczniki szkolne. Największa G. Śląsku skład dewocjonali

E. WACŁAW
Katowice, Rynek 12
Telefon Numer 356

Porcelana po cenach fabrycznych, kryształy, szkło, metale, wyroby skórzane, wózki dziecinne. Wszystko naprawdę po niesłychanie niskich cenach.

„Merkur“
Katowice, 3 Maja 15

Poleca dywany, chodniki, firany, materjały dekoracyjne i meblowe.

B. Guliński
Katowice, ulica 3 Maja 30
Telefon Nr. 18 36

Poleca obuwie wszelkiego rodzaju
Wielki wybór!
Ceny przystępne

A. Kościelniak
Katowice, 3-go Maja 5

Wykwintna konfekcja
— Artykuły męskie —
Wielki wybór. Ceny przystęp.

A. Nowicka
dawniej Górnoślązak
Katowice, ul. Poprzeczna 11
Telefon Nr. 10-49

Poleca wszelkie materjały piśmienne, biurowe, szkolne po cenach konkurencyjnych

POLONIA
KATOWICE
POPRZECZNA 5

Pierwszorzędna restauracja i pokój do śniadań. Ceny niesłychanie niskie!

„Ostrowit“
właśc. Teofil Balcerowicz
Restauracja — Śniadalnia
Katowice, Poprzeczna 12
Tefelon Nr. 13-65

Zakąski gorące cały dzień Obiady, kolacje, butelkowa sprzedaż wina, likierów, wódek poza dom.

Aptekarz ROMAN LOGA
Śrem, Wielkopolska
poleca dla dzieci i niemowląt
mączkę odżywczą
„LOGI“
która pod względem swych składników zupełnie jest zbliżona do pokarmu macierzyńskiego, a przewyższa podobne wyroby zagraniczne. Wzmacnia organizm i powoduje normalny rozwój ciała. Do nabycia w aptekach i drogerjach.

J. Smoczyk
Jubiler

Katowice, 3 Maja, Tel. 14-94

W. Nowakowski i S-ka
Katowice
Składy delikatesów, win i likierów
ulica Dyrekcyjna nr. 5 i ulica 3 Maja nr. 23
Specjalny skład cukierków i czekolady
Rynek, narożnik ul. Pocztowej

Bazar Śląski
Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 40, Telefon 24-62

Poleca wszelkie towary męskie i damskie oraz krótkie towary po cenach najniższ.

Drogerja
E. Schulz Nast.
Właściciel od 21 lat
Józef Olejniczak
Katowice, ulica 3 Maja 5
Telefon Nr. 12-41

Spółka Stolarska
Spółka z ogran. odpowiedz.
Katowice, ulica 3 Maja 26

Poleca meble wszelkiego rodzaju po cenach przystępn.

J. Toksilka
Tel. 1263 — Katowice — św. Jana 12

Najstarszy chrześcijański magazyn bławatów - Najkorzystniejsze źródło zakupu materjałów wełnianych, jedwabnych oraz wszelkiego rodzaju bawełnianych i lnianych - Dla P. P. Urzędników Państwowych udzielamy kredytu na dogodnych warunkach - Rok założenia 1894

K. Świętochowski
Katowice, ul. Św. Jana 12 - Telefon 7-37
Towar pierwszorzędnej jakości - Ceny naprawdę bezkonkurencyjne - Urzędnikom państwowym udziela się kredytu na dogodnych warunkach spłaty - Również wydaje się towar na asygnaty „Kredytu“.
Skład Obuwia **Skład obuwia**

Po wyjściu ze składu chrześcijańskiego, przekonasz się, żeś towar kupił solidny i tanio, a grosz zostawiłeś u swoich!

Zarezerwowane
Król. Huta
Z. I.

JAN CIUPKA, RYBNIK
ULICA SOBIESKIEGO 17, TELEFON 1007
Skład konfekcji męskiej - Specjalność: zakład krawiecki
Wielki wybór konfekcji męskiej, bielizny, czapek, kapeluszy itd. Wykonuje pierwszorzędnie ubranie, mundury kolejarskie, oficerskie, powstańcze, myśliwskie, sutanny, odzież dla duchowieństwa itp.
Ceny przystępne i bezkonkurencyjne!

Zarezerwowane
Król. Huta
P. E.

Dom konfekcyjny Tow. z o. p.
Królewska Huta
ulica Wolności nr. 25
Telefon Numer 622

Płaszcze i kapelusze damskie, żumpry, żakiety i kostjumy włóczkowe. Trykotaże, pledy damskie, flanele i barchany koszulowe po cenach najniższych Największa firma polsko-chrześcijańska na G. Śląsku

Zarezerwowane
Katowice
D. Cz.

Sieradzon i S-ka
Król. Huta, ul. Wolności 30
Telefon 10-81
Poleca konfekcję męską i dla chłopców z własnej pracowni oraz wszelkie artykuły męskie po cenach konkurencyjnych.

Józef Parol
Konfekcja męska, damska i dziecinna oraz obuwie
Król. Huta, ulica Wolności 31
Najtańsze i najkorzystniejsze źródło zakupu.

Skład konfekcji męskiej i obuwia
Stanisław Kuchlewski
Król. Huta, ul. Wolności 23 - Telefon Nr. 12-20
Wielki wybór ubrań męskich, damskich i dziecięcych oraz wielki wybór obuwia krajowego i zagranicznego, śniegowców itp. Futra męskie. Najnowsze modele w płaszczach damskich. Ceny wyjątkowo tanie. Dla urzędników panstw. i komunaln. od 3 do 6 mies. odpłatę. Również wydaje się towar na asygnaty „Kredytu“

Wincenty Stempniewicz
Zakład jubilersko-zegarmistrzowski
Królewska Huta, ulica Wolności 22 - Telefon 14-25
Zegary **Biżuterja**
Podarunki wszelkiego rodzaju. Ceny najtańsze. Urzędnikom państwowym i komunalnym udziela się kredytu na dogodnych warunkach spłaty. Również wydaje się towar na asygnaty „Kredytu“.

T. Kamiński
Skład konfekcji męskiej i pierwszorzędny zakład krawiecki
Król. Huta, ulica Wolności
róg Sienkiewicza, Tel. 1069
Usługa rzetelna! Ceny przystępne!

Drogerja pod Aniołem
właściciel: J. Gonski
Król. Huta, ulica Wolności 31
Telefon Nr. 12-60

M. Marcinek
Król. Huta, ul. Katowicka 10

Własna fabryka obuwia Poleca śniegowce, kalosze petersburskie, buty robocze i wszelkiego rodzaju obuwie Ceny bezkonkurencyjne!

Zarezerwowane
Król. Huta
K. E.

Jan Wieroński
Król. Huta, ul. Piłsudskiego 1
Rok zał 1904 **Filja w Cieszynie** Rok zał. 1904
Skład futer, czapek i kapeluszy
*
Najpraktyczniejsze podarunki gwiazdkowe!

BANK LUDOWY
Sp. z nieogr. odp.
Król. Huta, ul. Sobieskiego 8 / Tel. 1195
Jedyny polsko-chrześcijański bank na miejscu
przyjmuje depozyta za wysokiem oprocentowaniem, udziela kredyty, dyskontuje weksle na dogodnych warunkach, inkasuje weksle i dokumenty, załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Hurtownia likierów i win
poleca na wesela i zabawy wina i likiery po cenach hurtowych.
Roman Kosturkiewicz, Król. Huta
ul. Wolności 23 w magazynie Telefon nr. 339
Osoby zaufane otrzymują długoterminowy kredyt.

Karol Cieśliński, Król. Huta
ul. Wolności 5 Telef. nr. 1093

Skład porcelany, szkła, fajansu, emalji, galanterji metalowej, wyrobów skórzanych i zabawek.
Walizy i przybory podróżne, wózki dziecinne krajowe i zagran.

Nie odwiedzaj żyda w lecie, aby nie napuścić mu much — ani w zimie, aby nie napuścić mu zimna!

Redaktor odp. Alojzy Mach, Katowice. Drukiem: Księgarnia i Drukarnia Katolicka Sp. Akc., Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 58. Tel. 13-30.